N^er 25. ROK 1841 PONIEDZIAŁEK 1 LUTEGO

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Oczyszczenie N. M. P.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Miłosława

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	odzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3" 686	— 3° 4	1, 47	Zachodni słaby	Pochmurno	
30	2	4, 893	— 4, 7	1, 24	,, średni	,,	Snieg
	10	5, 692	— 6, 6	1, 09	Pn Zachodni słaby	,,	
	6	6, 652	— 11, 9	0, 65	Północny słaby	Pogoda z Chmnrami	
31	2	7, 545	— 9, 7	0, 75	Pł Zachodni słaby	,,	
	10	8, 364	— 15, 5	0, 47	,, ,,	,,	Mgła

Wiadomości krajowe.

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI W KRAKOWIE.

Mając pod opieką trzysta okładem ubogich starców i kalek w domu schronienia na Zamku, oraz szkółkę na kilkadziesiąt sierot, które nie tylko wychowanie biorą, ale wikt i ubranie dostają, uprosiło za pośrednictwem Prezesowej swojej, poniżej umieszczone Damy, do zbierania fantów na loteryą, corocznie na korzyść ubogich układającą się. Zawiadamiając niniejszym Szanowną Publiczność, iż z początkiem marca, ciągnienie losów nastąpi, uprasza Ją, w imieniu onych starców, kalek, sierotek, a wszystko ubogich, aby raczyła fanty na loteryą składać w ręce Dam naszych, których poświęcenie się, w tém swoję nagrodę ujrzy.

Kraków d. 30 stycznia 1841. r.

Prezes.

(1r.) X. ŁĘTOWSKI,

Damy do zbierania fantów uproszone.

JWW. WW. Senatorowa *Brzozowska*,
,, ,, *Krzyżanowska*,
,, ,, *Kochanowska*,
,, ,, Hr. *Mycielska*,
,, ,, Hr. *Starzyńska*,
,, ,, Hr. Zofia *Roztworowska*,
,, ,, Michałowa *Badeni*,
,, ,, Franciszkowa *Wężyk*,
,, ,, Wincentowa *Wolffowa*,
,, ,, Hr. Franciszkowa *Wodzicka*,
,, ,, Hr. Józefowa *Szembek*,
,, ,, Hr. Józefowa *Wodzicka*;

Publiczność okrywała wczoraj ciągłemi oklaskami ładną grę Pani Chełchowskiej w melodramie *Precioza* w końcu zaszczyciła ją przywołaniem, a po niej, wszystkich artystów.

Na wczorajszéj reducie, przeszło 600 znajdowało się osób. Wiele masek było gustownych, i niektóre dosyć dowcipne.

Jutro Reduta. W teatrze piękny nowy dramat: *Emmy Trels*,

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 10 *Stycznia* —

Zapisało się już 13 mowców za, a 9 przeciw projektowi fortyfikacyi. Między pierwszemi znajdują się pp. Duvergier de la Hauranne, Paixhans, Larabit, Gaugier i Remusat, między ostatniemi pp. Lamartine, Janvier, Mornay i Tracy.

— *Dnia* 12 *Stycznia*. —

Słychać że rząd francuzki ma podać gabinetowi londyńskiemu notę, której celem ma być przywrócenie przyjaznego porozumienia jakie panowało między dwoma rządami przed 15 lipca.

Ciągle jeszcze niektóre dzienniki utrzymują, że pan Guizot ustąpi wydziału spraw zagranicznych hrabiemu Molé, i jako poseł powróci do Londynu. Ta okoliczność że dotychczas nie został mianowany nowy poseł w Londynie, chociaż gabinet 3 miesiące już znajduje się przy sterze, jest głównym powodem tych pogłosek.

Adjutant ministra wojny marszałka Soult udał się z sekretnem zleceniem do Don Carlosa do Bourges. Ta missya sprawiła tu wielkie wrażenie.

Admirał Lalande przybył tu dziś z Tulonu.

Xiąże Joinville uda się na kilka dni do Bruxelli, dla złożenia odwiedzin tamtejszemu dworowi.

— *Dnia* 18 *Stycznia*. —

Izba deputowanych na wczorajszém swojém posiedzeniu przeznaczyła, że rozprawy względem projektu do prawa w przedmiocie fortyfikacyi Paryża, mają się rozpocząć w przyszły czwartek. Pan Larabit ogłosił już poprawkę do tego projektu, która tak brzmi: „Zadne zewnętrzne warownie murowane nie mają być rozpoczęte przed ukończeniem murów ciągłych z bastyonami i przed ukończeniem placu St. Denys.

Rząd ogłasza następującą telegraficzną depeszę, z Tulonu 15 stycznia: „Prefekt marynarki do ministra wojny. W ostatnich dniach grudnia jenerał Guingret przedsięwziął wyprawę na grunt pokolenia Beni Sala Haan; mordercy kapitana Saget zostali zabici lub wydani. Arabowie stracili 60 ludzi, 800 wołów, 1200 skopów i wielkie mnóstwo zboża wpadło w nasze ręce. Wyprawa powróciła bez poniesienia żadnej straty w pierwszych dniach stycznia.“

Pan Thiers w piątek obiadował u króla.

Commerce zapewnia, że za dom za który dawano przed kilku miesiącami 1,100,000 fr. teraz od czasu gdy się na prawdę zajęto planem fortyfikacyi, ofiarują już ledwo 800,000.

— *Tulon* 8 *Stycznia*. —

Flota zostająca pod rozkazami admirała Hugon składa się w téj chwili z 18 okrętów wojennych. Vice admirał Hugon został dziś w tym stopniu przez flotę powitany. W nocy z 5 na 6 b. m. szef szwadronu Caillet który wiezie marszałkowi Valée jego odwołanie, odpłynął ztąd do Algieru na pokładzie statku parowego *Meteor*.

— *Londyn* 8 *Stycznia*. —

Onegdaj został wykonany zamach morderczy przeciw lordowi Dorthmouth, gdzie tenże wyjeżdżał z jednego torysowskiego klubu w Wolherhampton. Jakiś człowiek skoczył z tyłu za powóz i przez skórzane pudło pchnął nożem, ale nie zranił lorda i sam został przez niego i jego służących schwytany. Jest to młody robotnik nazwiskiem Hammond.

Ceny bawełny podniosły się w skutku pomyślnego doniesienia z Chin.

Wschodnio-indyjskie towarzystwo żeglugi parowéj ogłosiło że odtąd statki jego co miesiąc odbywać będą podróż do Alexandryi. Koszta przeprawy z Falmouth do Alexandryi wpierwszéj kajucie wynoszą 45 f. st. w drugiej 30. Z Suez do Bombaj 80 i 60 f. st.

Dla szybszego jeszcze ożywienia związków między Anglią i Nowym Jorkiem, buduje się obecnie w Brystolu żelazny tak zwany mammutowy paropływ, który ma przewyższyć wszystko co dotychczas doskonałém w tym rodzaju statków widzieliśmy.

Będzie on nieść 3000 beczek, a machiny mieć będą siłę 1000 koni. Droga z Anglii do New-Jork ma być odbywaną tym statkiem w ciągu 10 dni.

— *Dnia* 12 *Stycznia.* —

Pobór do armii lądowéj postępuje bardzo czynnie mianowicie w Irlandyi, rekruci są powiększéj części przeznaczeni do Indyi, dokąd wkrótce dwa pułki popłynąć mają.

Morning Post mówi, że kupcy londyńscy zdają się liczyć na bezpośredni handel z Chinami, bo już jeden statek kupiecki zabiera ładunek do Czusan.

Poseł turecki Szekib Efendy powrócił tu w dniu 9 z Paryża.

Morning Chronicle oświadcza, iż pogłoska jakoby Anglia przesłała rządowi francuzkiemu notę w przedmiocie uzbrojenia, jest fałszywą, oświadcza zarazem, że może z pewnością zaręczyć, iż od 6 tygodni p. Guizot od żadnego dworu nie otrzymał ważnéj noty.

— *Alexandrya* 17 *Grudnia.* —

(J. d. Smyrne). Pomimo urzędownego poddania się Mehmeda Ali, musiemy jednak mniemać, że miał niejakie jeszcze uboczne myśli, przeciw którym dobrze byłoby mieć się na baczności, bo przy takiéj polityce pełnéj kruczków jak polityka Boghos beja i takich doradzcach jak dworacy egipscy, można się spodziewać nowych zawikłań. Prócz tego Mehmed Ali jako mąż roztropny, prowadzi daléj swoje uzbrojenia. Każe zaciągać nowych żołnierzy i zamiast rozwiązać gwardyę narodową, powiększa ją jeszcze i ciągle każe jéj odbywać ćwiczenia i manewra. Codziennie jeszcze przed wschodem słońca ci nieszczęśliwi gwardziści prowadzeni są na plac mustry, gdzie większą część dnia spędzać muszą. Za spowodowaną przez to stratę czasu, przyrzeczono im 20 paras dziennego żołdu.

Mianowany jenerałem gwardyi narodowéj Said el Garbi, którego przychylność dla paszy zdawała się być wątpliwą, popadł w niełaskę. Odebrano mu dozór nad wielu ważnemi przedmiotami i możeby zupełnie już został oddalony, gdyby nie obawiano się w obecnych okolicznościach jego znakomitego wpływu. Ponieważ on musi teraz trawić czas w przedpokojach swego pana, albo zajęty urzędowemi interesami, które ani z jego charakterem ani temperamentem nie zgadzają się, przeto wzdycha bardziéj niż kiedykolwiek, żeby mógł powrócić do swego sklepu.

Flota turecka chociaż bardzo powoli, przygotowuje się do odpływu. Tym czasem jednak nieszczęśliwi majtkowie tureccy, którzy nadto głośno objawiają pragnienie jak najprędszego powrotu do ojczyzny, odsyłani bywają na galery.

Od Ibrahima paszy nie otrzymaliśmy żadnych wiadomości, nie wiemy przeto czy już opuścił Damaszek. Jednakże paropływy *Nil* i *Balano* mają być wysłane do Gaza, aby w przypadku, jeśliby on udał się morzem, zabrać ranionych i chorych. Od Ismael beja, który dowodzi korpusem jazdy i dwoma batalionami w Gaza, gdzie dalszych rozkazów naczelnego wodza oczekuje, przybył w tych dniach goniec.

Mówią już o bliskim powrocie konsulów Anglii i Austryi, słychać także, że pan Cochelet otrzymał urlop od swego rządu.

— *Kairo* 14 *Grudnia.* —

Wysyłanie dział, broni i amunicyi wszelkiego rodzaju do Alexandryi, trwa ciągle jeszcze. Przybyły tu przed kilku dniami z Hedszas 15 pułk pomaszerował do Rozette. Pułki składają się teraz z 1200 tylko ludzi, ponieważ pasza nie chciał zmniejszać ich liczby.

Beduini czynią wszystkie drogi wewnątrz kraju niepewnemi. Przybyły tu przed kilku dniami gubernator z El Arisz, został razem z swoją eskortą zrabowany i zaledwie z życiem uszedł. Wielu europejskich podróżnych miało ten sam los, i pan Loewe Waimars francuzki konsul w Bagdadzie, zpowodu niepewności gościńców musiał powrócić tutaj.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 31 Stycznia do dnia 1 Lutego.

Tylczyński Józef ob., Grodzicki Franciszek ob., Zakrzyński Władysław ob., Gołębiowski Michał ob., Borkowski Xawery ob., Drzewiecki Kazimierz ob., Krzyszkowski Kajetan, Roland Stanisław ob., Brzeski Alexander, Słaski Adam ob,, Michalczewski Maxymiliau ob., Stradomski Roch ob., Malinowski Michał ob , Rozechwa Józef ob., z Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6298.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do spadku po Marcinie Piótrowskim w roku 1828 w Krakowie zmarłym, ażeby w terminie 3ch miesięcy zgłosili się z stósownemi dowodami po odebranie z depozytu sądowego kwoty złp. 13 gr. 17 w massie tegóż Marcina Piotrowskiego zalegającej, pod rygorem przyznania jéj skarbowi publicznemu.

Kraków dnia 25 stycznia 1841 r.

Zast. Prezesa Sędzia App.
M. SOCZYŃSKI.

(1r.) Zast. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Nro 969.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

W wykonaniu dobroczynnych zamiarów Jaśnie Wielmożnéj Zofii z hrabiów Branickich hrabiny Potockiéj wdowy po zgasłym świętéj pamięci Arturze hrabi Potockim pozostałéj i Jaśnie Wielmożnego Adama hrabi Potockiego jéj syna, którzy, pomni na bogą klassę mieszkańców miasta Krakowa, prócz zasiłków pieniężnych corocznie ofiarowanych, aktem dnia 2 listopada 1840 r. urzędownie zeznanym, summę 20,000 złotych polskich na hrabstwie Tenczyńskim hypotecznie zabezpieczywszy pod zarząd Archikonfraternii oddali, z przeznaczeniem procentu od tejże summy dla czterech chłopców, z ubogich mieszkańców miasta Krakowa pochodzących, do rzemiosł sposobiących się, Archikonfraternia wzywa rodziców i opiekunów młodzieży do rzemiosł sposobiącéj się, aby się z podaniami swemi, o umieszczenia ich na funduszu Jaśnie Wielmożnych hrabstwa Potockich do Archikonfraternii zgłaszali; do podania swego mają dołączyć: Pierwsze) Metrykę urodzenia w Krakowie z mieszkańców tutejszo-krajowych, 2) świadectwo cechu dowodzące, iż młodzieniec sposobi się do któregokolwiek z rzemiosł, nie zaś do kunsztów; 3) świadectwo dobrego prowadzenia się i pilności młodzieńca, przez majstra u którego zostaje, wydane. Termin ostateczny do podawania się jest do dnia 20 lutego r. b. oznaczonym, po którym czasie już więcéj prośby przyjęte nie będą.

Kraków d. 27 stycznia 1841 r.

Starszy Archikonfraternii,
P. BARTYNOWSKI.

(1r.) *Strzelbicki* Sekr.

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa.

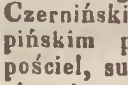
Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na skutek rezolucyi Trybunału I. Instancyi z d. 17 września 1840 ad N. 5472 i z dnia 16 stycznia 1841 r. N. 258 sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze postępowania spadkowego ruchomości po niegdy Jakóbie Czernińskim oraz po niegdy Andrzeju Krupińskim pozostałe, jako to: stolarszczyzna, pościel, suknie, kosztowności, narzędzia miernicze i t. p. w kamienicy pod L. 101 przy ulicy Grodzkiéj na 2 piętrze w dniu 9 lutego 1841 r. i następnych od godziny 9téj z rana.

Kraków dnia 25 stycznia 1841 r.

(3r) *Franciszek Jakubowski.*

Doniesienia prywatne.

☞ Na wczorajszéj reducie zginęła branzoletka złota w samo ogniwa spajana a między temi ogniwami znajdowały się kwiateczki na kształt rosety z fermuarem koralowym, na którym była twarz wyrobiona; ktoby takową znalazł raczy oddać pod N. 219 przy ulicy Franciszkańskiéj lub do kantoru Gazety Krakowskiéj, za co przyzwoitą otrzyma nagrodę.



Naszego tegorocznego świeżo wyszłego katalogu różnych drzew, krzewów, roślin i pflanców wazonowych jak równie i georginij dostanie gratis u W. Franciszka Antoniego Wolffa przy rynku głównym pod Ner 20 w Krakowie.

Hamburg w miesiącu stycznia 1841 r.

James Booth i Synowie

(1r.) właściciele szkółki flotbeckerowskiéj.

Jutro z powodu uroczystego święta Gaz. Krakowska nie wyjdzie